

Na stoczni w Bremerhaven (NRF), odbywa się obecnie remont największego polskiego statku pasażerskiego „Batory”. Fot. — CAF

Golda Meir informuje Zgromadzenie Ogólne o porozumieniu w sprawie wycofania wojsk izraelskich z rejonu Gazy

NOWY JORK. — W poniedziałek po południu w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych wznowiona została debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Pierwsza zabrała głos minister Spraw Zagranicznych Izraela, pani Golda Meir. Poinformowała ona Zgromadzenie, że w czasie rozmowy między szefem sztabu wojsk izraelskich generałem Dayanem a dowódcą sił policyjnych ONZ osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie technicznych szczegółów związanych z wycofaniem wojsk izraelskich ze strefy Gazy i znad Zatoki Akaba oraz z wkroczeniem sił ONZ na te obszary.

Delegat W. Brytanii Noble stwierdził, że jego rząd wita z uznaniem tę decyzję rządu Izraela. Rząd Jej Królewskiej Mości — powiedział m. in. Noble — uważa, że cieśnina Tiran prowadząca do Zatoki Akaba jest międzynarodowym szlakiem wodnym. Noble zaznaczył, że strefa Gazy i zachodnie Wybrzeże Zatoki Akaba powinny znaleźć się pod kontrolą sił policyjnych ONZ.

Delegat Cejlonu zaproponował, aby XI sesja Zgromadzenia Ogólnego nie zamykała swych obrad, dopóki do Nowego Jorku nie nadejdzie wiadomość o całkowitym wycofaniu wojsk izraelskich ze strefy Gazy i znad Zatoki Akaba.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ trwają.



Kończy się karnawał, a z nim tradycyjne zabawy, korowody i bale maskowe. Skąd przywędrowały do nas maski — nie wiemy. Może z Afryki? Murzyńcy bowiem od niepamiętnych czasów zakładają maski do tańca. Tylko, że wszyscy tancerze używają masek jednakowych (patrz zdjęcie). Może by wprowadzić ten zwyczaj i u nas? O wiele trudniej będzie odgadnąć, czyje oblicze ukrywa maska. Karnawał jednak już się kończy — o maskach pomyślmy za rok. Tymczasem poczytajmy na str. 2 o ostatnich obchodach karnawału za granicą.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN K-W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 54 (1707) wtorek, 5. III. 1957 r. Cena 40 gr

Z prac Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej KW PZPR i WK ZSL

4 bm. Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronniców Politycznych analizowała przebieg organizacji kół rolniczych „Samopomoc Chłopska” na terenie naszego województwa.

Na wsiach Białostockich w ostatnim okresie powstało i rozwija swoją działalność ponad 250 kół rolniczych, zrzeszających ok. 5.500 członków. Idea kół rolniczych znajduje coraz więcej zwolenników. Chłopi widzą w kołach rolniczych organizację, która może pomnożyć ich siły w podnoszeniu produkcji i dochodowości swoich gospodarstw. Jednakże komisja stwierdza, że w organizowaniu kół rolniczych zachodzą ujemne zjawiska.

Instancje partyjne i ZSL-owskie nie opracowały wspólnego planu udzielania pomocy partyjnym i ZSL-owskim organizacjom wiejskim oraz bezpartyjnym chłopom w rozwijaniu dyskusji i organizowaniu kół rolniczych.

Przy braku takiego wspólnego planu działania zachodzą wypadki, że różnego rodzaju kombinatory wykorzystują popularność VIII Plenum KC PZPR i IV Plenum NK ZSL oraz wytyczne w sprawie polityki rolnej przeciw partii i ZSL-owi, przeciw współpracy obu partii.

● Ciąg dalszy na str. 3

„Mazowsze” już w kraju

WARSZAWA. — 4 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy po sześciotygodniowym pobycie w Londynie — Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

„Nie spodziewaliśmy się aż tak gorącego przyjęcia w Londynie — mówi na lotnisku M. Zielińska-Sygietyńska otaczającym ją dziennikarzom. — Anglicy polubili nasze piosenki, a nasi rodacy w Anglii byli „Mazowszem” po prostu zachwyceni. Występy naszego zespołu oglądało 130 tys. osób nie mówiąc już o tych, którzy oglądali je w telewizji”.

Plany USA

wobec Maroka

PARYŻ. — Z głosów dzienników paryskich wynika, że USA zamierzają wykorzystać rozbieżności francusko-marokańskie w celu wzmocnienia swego wpływu politycznego i gospodarczego w Maroku. Świadczy o tym podrozję wiceprezidenta USA Nixona do tego kraju. Według Nixona, „doktryna Eisenhowera” zostanie również rozciągnięta na Maroko, mimo iż kraj ten nie należy do strefy Bliskiego Wschodu.

Plany budowy elektrowni atomowych statku o napędzie jądrowym i wydobywania krajowego uranu omawiają uczeni polscy na naradzie w Warszawie

WARSZAWA. — 4 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady wspólnego posiedzenia Państwowej Rady dla spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej oraz Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej PAN.

Obrady poświęcone są omówieniu i przyjęciu, opracowanego przez zespół kilkudziesięciu naukowców i specjalistów z różnych dziedzin, zarysu planu perspektywicznego pokojowego wykorzystania energii jądrowej w Polsce.

Opracowany zarys planu budowy energetyki jądrowej w latach 1957—1970 przewiduje już w roku bież. rozpoczęcie prac nad uruchomieniem laboratorium energetyki jądrowej, a około roku 1961 uruchomienie drugiego reaktora doświadczalnego (po dostarczeniu przez Związek Radziecki w ciągu bież. roku doświadczalnym reaktorze „EWA”, który zmontowany będzie w Świerku pod Warszawą). Ten drugi reaktor zbudowany będzie własnymi siłami i według własnego projektu. Wreszcie około roku 1965 ma zostać uruchomiona pierwsza w Polsce elektrownia jądrowa, przeznaczona do produkcji energii elektrycznej na skalę przemysłową oraz plutonu,

Jako materiału do wzbogacenia paliwa dalszych budowanych reaktorów.

W okresie 1965—1970 projekt planu perspektywicznego zakłada uruchomienie kompleksu elektrowni jądrowych o łącznej mocy 600 mw. Elektrownie te byłyby wyposażone w reaktory termiczne na paliwo wzbogaczone. Rok 1970 będzie — według planu — rokiem zbudowania pierwszego polskiego statku o napędzie jądrowym.

Jak wynika z zarysu planu perspektywicznego o naszej bazie surowcowej w chwili obecnej niewiele jeszcze wiemy poza faktem, iż posiadamy zasoby uranu. Dlatego też postuluje się rozwinięcie intensywnych poszukiwań geologicznych surowców reaktorowych na terenie naszego kraju.

Szeroko omawia projekt planu perspektywicznego problematyka podstawowych badań w zakresie fizyki jądrowej. Uwzględniając możliwości gospodarcze Polski, plan postuluje wybranie przede wszystkim takich kierunków prac, które nie wymagają zbyt wielkich i kosztownych inwestycji. Prace bowiem wymagające wielkich i kosztownych inwestycji będzie się prowadzić w powiązaniu z wielkimi środkami zagranicznymi, zwłaszcza ze Zjednoczonym Instytutem Badań Jądrowych.

Zarys planu perspektywicznego pokojowego wykorzystania energii jądrowej w Polsce zstosuje również uwzględnia zastosowanie izotopów promieniotwórczych w przemyśle, w naukach biologicznych, w służbie zdrowia.



„Szkoła papieru, sami wiemy!”

Polska moda

konkuruje z francuską na Targach Lipskich

LIPSK. — W poniedziałek na Targach Lipskich podczas pokazu mody zaprezentowano modele polskie, francuskie, austriackie, holenderskie oraz NRD-owskie.

Tegoroczna moda lansuje kolory: beżowy, popielaty piaskowy, lila, czarny. Jedyne kolor jaskrawy to czerwien w różnych odcieniach. Modne materiały: bawełna, satyna, popelina, jersey wełniane. Modny pozostaje francuski kostium, suknie nieco krótsze, spodniczki wąskie.

Polska kolekcja pokazana była jako pierwsza — i możemy konkurować z modelami pokazanymi np. przez paryski dom mody Maggy Rouff. Naszą modę charakteryzuje duży umiar i prostota. Pokaz polski cieszył się bardzo dużym powodzeniem.

Premier Bułganin przyjął ministra Rapackiego

MOSKWA. — W dniu 4 bm. przybył do Moskwy minister Spraw Zagranicznych PRL Adam Rapacki wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na Dworcu Białoruskim A. Rapackiego powitali: minister Spraw Zagranicznych ZSRR N. A. Gromyko, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej N. I. Bobrownikow, pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR N. S. Patoliczew, ambasador ZSRR w Polsce P. K. Ponomarenko i inne osobistości.

Groźny bandyta

działający pod pseudonimem „Ryba” zastrzelony pod Łomżą przez milicję

Od dłuższego czasu na terenie naszego województwa grasował groźny bandyta, występujący pod pseudonimem „Ryba”. Budził on postrach na terenie powiatów: łomżyńskiego, kolneńskiego i grajewskiego.

Właściwie jego działalność sięga jeszcze okresu okupacji, kiedy z innym watażką — ps. „Bruzda”, należeli do bandy NSZ-u, nadając swojej działalności charakter polityczny. Po zwolnieniu jednak „pracowali” z otwartą przyłbicą, jako zwykli bandyci i rabusie. W 1934 r. podczas napadu rabunkowego na Gminną Kasę Spółdzielczą w Przyłkach, pow. Łomża, gdzie obaj bandyci napadli najpierw na posterunek MO, zabijając milicjanta i ORMO-owca — „Bruzda” został zabity i „Ryba” rozpoczął działalność rabunkową na własną rękę.

Uchwycenie go jednak było niezwykle trudne, gdyż dobrał on bardzo starannie pomocników, a poza tym robił grubszą „robotę”. Posiadał on swoistego rodzaju „specjalizację”, napadając na zasobne w gotówkę GKS-y, ambulanse pocztowe i kasjerów, przewożących pieniądze, poczym... zniknął na parę miesięcy, by znów niespodziewanie się pojawić.

Toteż nie dziwnego, że ten niesłychanie zuchwały bandyta spędził w powiek sen naszej milicji, zaś w zapadłych wioskach budził postrach wśród mieszkańców. Podobno nawet usiłował rozwinąć „działalność” polityczną w okresie styczeńowej kampanii wyborczej do Sejmu, strasząc ludzi, iż będzie się rozprawiał z tymi, którzy pójdą do urn wyborczych.

Jak każda ryba, tak wreszcie i ten groźny bandyta musiał wpaść do sieci. Na podstawie prowadzonych od dłuższego czasu obserwacji, ustalono, iż „Ryba” (którego prawdziwe nazwisko brzmi Stanisław Marchewka) — ukrywa się gdzieś w okolicy kolonii Jeziorko w pobliżu Łomży. W niedzielę o świcie zorganizowano...

● Ciąg dalszy na str. 3

Pogoda

Na dziś PIHM nie wróży nam wprawdzie dużego mrozu (najwyżej — 5 stopni), ale za to grozi opadami śniegu i śniegu z deszczem. Pociężająca jest natomiast prognoza na następne dni — ma być ciepło. Zmieni jesteśmy na bierne oczekiwanie tego ocieplenia. W sprawie pogody interwencja „Gazety” jeszcze nie skutkuje...

Komentarz dnia PO ROZMOWACH MOLLET-EISENHOWER

AMERYKANSKI dziennik "New York Times" tak oto komentował przebieg wizyty premiera Guy Molleta w Stanach Zjednoczonych...

Dość skromnie prezentuje się liczba problemów, w których rozmówcy zajęli wspólne stanowisko. Jeśli zaś zdaniem niektórych gazet zachodnich...

PREMIER Mollet wyraził z pewnością swe zastrzeżenia wobec nowego kursu polityki amerykańskiej...

Ostatnie dwa dni upłynęły we wszystkich miastach europejskich pod znakiem europejskich festiwali...

W niektórych państwach mania rock and rollu spotkała się ze stanowczym sprzeciwem władz kościelnych...

W Waszyngtonie w podróż do Maroka i Tunisu wybrali się wiceprezydent USA, Nixon...

W. z.

Zamach w Tel Avivie na b. przywódcę Żydów węgierskich

TEL AVIV. — Dr Kastner, który podczas wojny stał na czele społeczności żydowskiej na Węgrzech, został poważnie ranny strzałami z rewolweru...

Lodowa "bomba"

NOWY JORK. — W miejscowości Valky Stean olbrzymi kawał lodu spadł na dach zaparkowanego samochodu...

W NRF kobiety objęły "rządy" nad mężczyznami

"Kwiatowe bitwy" we Francji Barwne korowody we Włoszech a wszędzie rock and roll

Pożegnanie karnawału na Zachodzie



Ostatnie dwa dni upłynęły we wszystkich miastach europejskich pod znakiem europejskich festiwali...

W niektórych państwach mania rock and rollu spotkała się ze stanowczym sprzeciwem władz kościelnych...

W Waszyngtonie w podróż do Maroka i Tunisu wybrali się wiceprezydent USA, Nixon...

W. z.

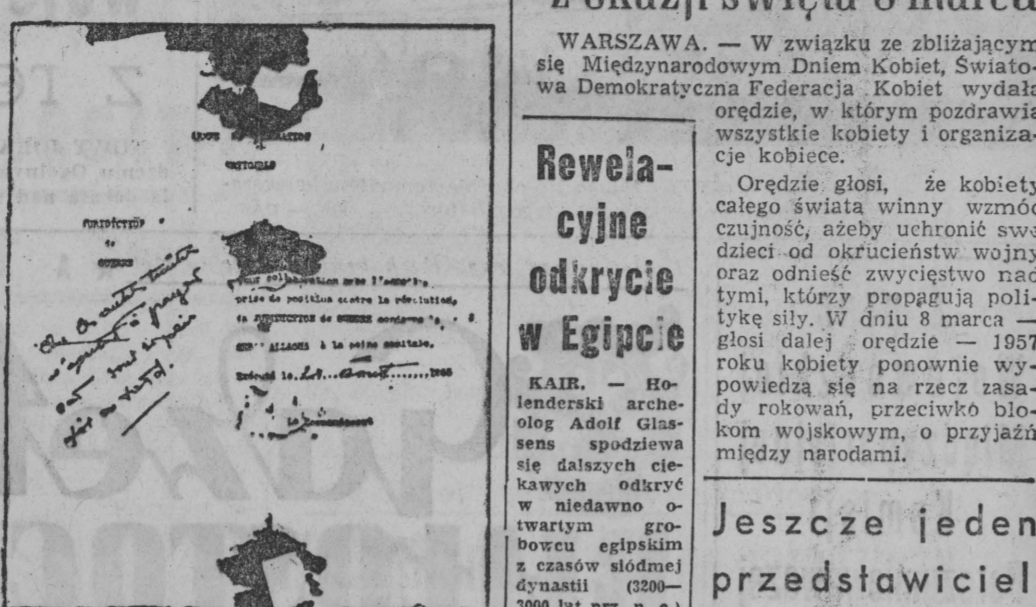
Kobiety szwajcarskie nie będą służyły w wojsku

GENEWA. — Wczoraj odbyło się w Szwajcarii referendum na temat służby wojskowej dla kobiet...

Alger nadal broczy krwią

PARYZ. — W ciągu ostatnich 24 godzin Alger znów był widownią wielu zbrojnych starć...

Za zdradę kara śmierci



Rozkaz algerskiej armii wyzwolitej w sprawie wykonania egzekucji na Algerczyku Abbas Altona...

Nowa rewolta w Indonezji Sukarno szuka "pomostu" między rządem a narodem

DZAKARTA. — Po dwumiesięcznym okresie względnego spokoju rząd w Dżakarcie stał w obliczu nowych komplikacji...

W celu rozwiązania obecnego kryzysu polityczno-wojskowego prezydent Indonezji Sukarno wysunął propozycję utworzenia rządu...

Bułganin przyjął delegację z NRD

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął w dniu 4 marca br. na Kremlu przedstawienie...



Powódź we Francji

NA ZDJĘCIU: w Oullins (departament Rhone) żywność do zalaných dzielnic przewozi się łódkami.

Chrześciny w Monako

PARYZ. — W dniu wczorajszym w katedrze Monako odbył się chrześc. kulturogospodni księżniczki Karoliny...

Pozdrowienia ŚDFK dla kobiet świata z okazji święta 8 marca

WARSZAWA. — W związku z zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet...

Rewelacyjne odkrycie w Egipcie

KAHIRE. — Holenderski archeolog Adolf Gienzen s podziwem się dalszym odkrywom w niedawno otwartym grobowcu egipskim...

Jeszcze jeden przedstawiciel skrajnej prawicy znalazł się w rządzie włoskim

RZYM. — Dnia 3 bm prezydent Gronchi podpisał nominację Giuseppe Togniego na ministra przedsiębiorstw państwowych...

Togni będący przedstawicielem skrajnej prawicy chrześcijańskiej demokracji został mianowany pod naciskiem chadeckiego przywódcy...

Zamiast 77 tys. 50 tysięcy żołnierzy chcą utrzymać Anglię w NRF

LONDYN. — Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, iż Wielka Brytania zamierza zredukować swe siły zbrojne...



Czy rząd francuski postawi wniosek o votum zaufania?

PARYZ. — "Nie jest rzeczą wykluczoną, że rząd francuski postawi we czwartek kwestię zaufania" — pisze agencja France Presse...

"Trójjedyna" przed i po...



Państwowego Funduszu Ziemi. Do Komisji wchodził tylko jeden członek partii, ale Komisja po partynemu (czyli) sprawiedliwie podzieliła ją...

Były to skutki wadliwej polityki rolnej dewastowanej. Nie oznacza to jednak, abyśmy w jakimkolwiek stopniu...

Biedota - w pozycji obronnej

Wydaje się, że dziś właśnie "trójjedyna" formula Lenina nabiera rumieńców życia. Konieczność szybkiego podniesienia produkcji rolnej...

A my odwrótnie

Czy do VIII Plenum "trójjedyna" formula Lenina mogła znaleźć swe odbicie na naszej wsi? W większości wypadków nie.

Zmierz walki z cieniami

Tolerancja kiedyś, a nawet milosierny stosunek biedoty do właścicieli gospodarstw wielohektarowych...

Dwanaście uszadnień

Spróbujmy się zastanowić, jak to jest teraz z tą "trójjedyną" i jak z nią było przed VIII Plenum.

W cztery oczy Atmosfera

Niech pan to przeczyta — zwrócił się do mnie niedawno znajomy X. Przeczytałem. — No i co, podoba się panu? To niech pan poprze, niech pan się pod tym podpisze...

W jakimś czasie później spotkałem się przy małej czarnej ze znajomymi Y i Z. — Ale pan dał się nabrać! — wykrzyknął na mój widok...

Ha! — rzekłem w duchu. — Co robić? Westchnąwszy, zakonkludowałem: mając do wyboru tych niepoważnych i takich niepoważnych, trzeba jednak...

Z prac Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej KW PZPR i WK ZSL

Wzrost wsi, przeciw dorobkowi ZSCh. Aby usunąć ujemne zjawiska w rozwoju kół rolniczych, należy zapewnić w tym rozwoju wpływ partii i ZSL...

JEDYNE MIEJSCE — Nie widzą mnie, nie interesuje się moim losem — żalił się płastyk A. — Nie dostrzegają nas, jest istnieją — skarżył się muzyk B. — Nie biorą mnie w ogóle w rachubę — ubolewał aktor C.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zaleca instancjom partyjnym i ZSL-owskim dokonania analogicznej oceny i powołania powiatowych komisji organizacyjnych przy ZP ZSCh.

Bandyta "Ryba" zastrzelony przez milicję

Wano w tej wsi obławę. Kiedy jeden z milicjantów zbliżył się do zabudowań niejakiego Apolliniego Grabowskiego...

W Minczewie Kółko Rolnicze zbuduje mleczarnię

W Minczewie (pow. siedmiogórski) z inicjatywą Zarządu Powiatowego ZSCh powstało 20-osobowe Kółko Rolnicze, którego członkami są wzorowi gospodarze.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza KW PZPR i WK ZSL

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza KW PZPR i WK ZSL zaleca instancjom partyjnym i ZSL-owskim dokonania analogicznej oceny i powołania powiatowych komisji organizacyjnych przy ZP ZSCh.

Ping-pongiści ruszają

Na horyzoncie

- turniej asów
- boje A klasy

powiększonej do 12 zespołów

Miłośnicy tenisa stołowego po dłuższej przerwie oglądać będą znowu pojedynki naszych najlepszych ping-pongistów. W dniach 9 — 10 bm. w białostockiej sali Domu Studenta AM szykuje się tradycyjny turniej asów. Prezydium sekcji tenisa stołowego WKKF wytypowało następujących kandydatów do turnieju: Bągiński (niezrzeszony), Al. Kramarewicz (Pogoń), Łakowicz (Jagiellonia), Mordasiewicz (Pogoń), Nawara (AZS), A. Poniecki (AZS), Sienkiewicz (Ognisko), Wierchowicz (Jagiellonia), Zakarczewski (Wiśniarz). Jako dziesiąty startować będzie ktoś z trójki: Malkowski (Czarni Olecko), E. Poniecki (HKS Puszcza Hajnowka), i reprezentant AZS.

Turniej ten zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na to, że od dłuższego czasu w różnym rodzaju mistrzostwach czy turniejach zawsze zabrakło na starcie kogoś z



czołowych zawodników. Obecny turniej będzie przeglądem aktualnej formy i układu sił w białostockim ping-pongu.

Już 17 bm. rusza białostocka klasa A. powiększona do 12 drużyn. W skład A klasy wchodzi AZS, Jagiellonia, Ognisko, Pogoń, Wiśniarz, Zryw Technikum Drogowe, Zryw Technikum Finansowe (wszystkie zespoły z Białegoostoku) oraz Czarni Olecko, Start Grajewo, HKS Puszcza Hajnowka, LZS Elk i LKS Łomża.

Powiększenie A klasy do 12 zespołów wpłynie na podniesienie poziomu drużyn słabszych, jednak wyklucza podniesienie umiejętności czołowych drużyn. Z góry wiadomo, że poziom poszczególnych zespołów będzie bardzo nierówny, bo nawet już w zeszłym roku, przy mniej-

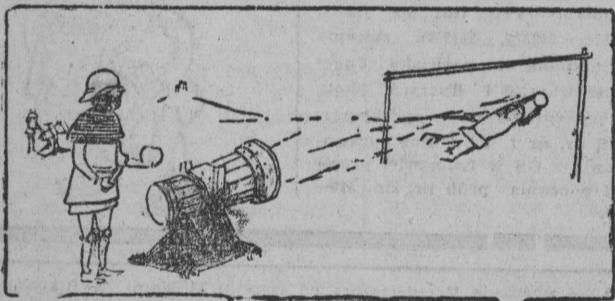
Rekordzistę Polski ujrzymy w Dojlidach

Rada Wojewódzka LZS i Zarząd Szkolnictwa Rolniczego organizują w dniach 9—10 bm. w Technikum Rolniczym w Dojlidach Zimową Wojewódzką Spartakiadę Szkół Rolniczych w następujących dyscyplinach: szachy, tenis stołowy, szermierka (bagnet) i konkurs siłacza

wiejskiego (podnoszenie odważników).

W spartakiadzie udział wezmą mistrzynie i mistrzowie szkół rolniczych z całego województwa, a między innymi Nowosadko (rekordzista Polski w podnoszeniu ciężarka 17,5 kg), Krużyk i inni.

TEN MA... „KOPA“



ANDRZEJ PIWOWARCZYK



— Ja wiem — podjąłem z kolei spokojnie, dając od tego, by wyprowadzić ją z równowagi. — Wiem, jak ta wasza miłość wyglądała w rzeczywistości. Wy znajdowaliście mniej czy więcej pijanych facetów na dworcu, a Rościk ich potem obrabiał, na Krzykach i w innych miejscach. To nawet bardzo właściwe zajęcie dla córki pastora... Powiedźcie mi, jak to było przed paru dniami? Jak to właściwie jest z Kurtem Gablem? Wy i Gracjan powiadacie, że wasze wspólne plany życiowe przewidują w najbliższych dniach małżeństwo. A Gracjan ma pretensję, że pojawił się na dworcu Kurt, że wy też nie od tego, no i — Kurt odbiera mu jego wymarzone szczęście?

Podniosła głowę powoli, a jednak z udaną obojętnością.

— Kurt to jest... znajomy. On tu już był. I z nim ja tylko tak, no, żeby na szpacię... Przerwałem jej.

— A czy Kurt był z wami parę dni temu na Krzykach?

— Kurt? — zastanowiła się głośno.

— Tak. Kurt. Mówimy o Kurcie, a nie o Rościku.

— Nie. Kurt nie był — stwierdziła stanowczo. — Kurt nie szpaciruje. Nie wiem kto tam też był wtedy...

— Kiedy? — spytałem widząc, że nagle z jakichś nieokreślonych powodów zamilkła.

— No, my tak... Nie wiem kiedy. Nie rozumie.

Albo wykreśliła się sprytnie, zasłaniając „niezbyt dobrą” znajomością języka, albo rzeczywiście nie wiedziała o niczym? Przygryzłem wargi: czyżby ona miała zamiar stosować tę samą taktykę, co Kurt Gabel? Zaprzeczać wszystkiemu?

W jej zachowaniu się było jednak coś bardzo intrygującego. Coś, czego żadną miarą nie mogłem pojąć. Jak gdyby chciała mówić, a jednak wahała się...

Milczałem, celowo chcąc teraz przekazać inicjatywę rozmowy w jej ręce.

— Kurt pracuje. Na mieście. On nosi bagaż... Jak jest załadowanie wagonów. My go widzimy czasami. Nie stale — odezwała się po namyśle z własnej inicjatywy.

Te zdania były obliczone rzecz jasna na obronę osoby Kurta.

Spytałem ją nagle czy zna Szczecin i czy ma tam jakichś znajomych?

Odpowiedziała przeczącym ruchem głowy. Ponowiłem pytanie, precyzując je w inny sposób:

— Czy byliście ostatnio w Szczecinie, a jeśli tak, to po co?

— Nie, my tam wcale teraz nie byli — podjęła ostrożnie, ale w stanowczym sposób.

— Po wojnie to jeszcze. Teraz? Nie.

— Czy wobec tego możecie mi wyjaśnić skąd wziął się przy was bilet ze Szczecina ze świeżą datą?

Gazeta Sportowa

Kto pojedzie do Turcji i Hiszpanii?

Kapitanat PZPN wytypował 16 zawodników, którzy przygotowywać się będą do najbliższych spotkań międzynarodowych. Do kadry zaliczeni zostali: bramkarze — Leśniak i Stein, obrońcy — Krzyżanowski, Szymczyk, Lachodziak i Sarna, pomocnicy — Nieroba, Marks i Luczak, napastnicy — Galeczka, Kasprzyk, Matyszczak, Lerch, Józwiak, Marciński i Hajduk.

Naszym zdaniem warto by pomyśleć nad stworzeniem oprócz A klasy ligi wojewódzkiej (względnie międzywojewódzkiej), w której by startowało 3—5 najlepszych drużyn Białostoczczyzny. (pi)

I w Białymstoku mamy „Totka“

W Białymstoku powstał „Totka”. Mieści się on przy ulicy Warszawskiej 9, tel. 28-68.

Białostockie przedsiębiorstwo w tej chwili znajduje się w trakcie organizowania. Zarówno

Niespodzianka

wisiała w powietrzu

Dzięki Stockiemu AZS wygrał z Mazurem

Niewiele brakowało, aby koszykarze białostockiego AZS-u ponieśli niespodziewaną porażkę w Elk. Dopiero po dogrywce wygrali z Mazurem Elk 62:56 (26:23). Mecz ten obfitował w wiele wesołych niespodzianek dla widzów, a dramatycznych dla zawodników AZS-u.

W drugiej połowie meczu „spadli” z boiska za cztery przewinienia Dymkowski, Kozyrski i Biegalski. Od tego momentu akademicy grają w trójkę, co mocno zdopinguwało koszykarzy Mazura, którzy odrobili różnicę punktową i w normalnym czasie wynik był remisowy 51:51. W dogrywce przeciw pięciu Mazura grało już czterech akademików, tym czwartym był trener drużyny, Stocki.

Dlaczego AZS na mecze ligowe wyjeżdża tylko z sześcioma zawodnikami, czy powodem jest brak zawodników? A może lekceważenie przeciwnika, co w żadnym wypadku nie zasługuje na pochwałę. (It)

bowiem w mieście jak i w całym województwie powstana już w niedługim czasie punkty „Totka”, w których będzie można wykupywać kupony i znaczki jak również wypełnione kupony składają na miejscu.

Punkty te będą wypłacały również pieniądze w kwocie do 2 tysięcy złotych. Sumy do 45 tys. złotych wypłacać będzie Oddział Wojewódzki Totalizatora. Sumy przekraczające tę cyfrę wypłacane będą przez Państwowy Totalizator Sportowy w Warszawie. (u)

Czy nie jesteśmy godni?

Mam przed sobą jednolity kalendarz centralnych imprez sportowych. Wśród dziesiątek rubryk szukam Białegoostoku.

Kraków, Rzeszów, Katowice, Łódź, znowu Kraków i Rzeszów — a Białystok? — Jest Białystok. Tuż obok data: 29—31.III. i nazwa imprezy. Ogólnopolski turniej młodzików w tenisie stołowym. A potem znowu długie szeregi różnych miast Polski.

Przerzucam szereg kartek i z utęsknieniem wypatruję nazwy naszego miasta. Znalazłem. 5—7. IV, turniej o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn. To samo co w roku ubiegłym. Przyjedzie kilka drużyn o miernym poziomie i będą

zacięcie walczyć o prymat. Tak jak rok temu. No cóż, lepszy rydz niż nic, tak mówi stare polskie przysłowia. Czy to już wszystko? Szukam dalej.

Pod datą 27—29 września jeszcze raz figuruje Białystok. Mistrzostwa Polski juniorek w piłce ręcznej — półfinał. Wyobrażam sobie co będzie się działo w tych dniach. Na stadion Jagiellonii ciągnąć będą nieprzeliczone tłumy sympatyków sportu.

Tak sądzę widocznie działacza sportowego ci z wysokich szczebli licząc na naiwność mieszkańców naszego miasta. Jest jeszcze jedna impreza. Odbędzie się ona w dniach 11—15 września. Będą to eliminacje o wejście do I ligi w

siatkówce kobiet. Nareszcie coś poważniejszego co niewątpliwie chwyci.

Ale na tym kończą się niestety, imprezy centralne. Czy te, które mają się odbyć w naszym grodzie przyczynią się do obudzenia życia sportowego w naszym mieście? Chyba nie. A taki przecież cel powinien między innymi przyswiecać powyższym imprezom.

Nie jest tajemnicą, że sport na Białostoczczyźnie pozostaje daleko w tyle w porównaniu z innymi okręgami Polski. O tym wiedzą w Warszawie, o tym wie cała Polska.

Czy nie należało więc pomyśleć o urzędzeniu w Białymstoku jakiejś poważniejszej imprezy,

PECHA MA...



...nasza czołowa narciarka Barbara Grochońska, która na każdych niemal zawodach albo mija bramki, albo upada.

W Pradze — baty

W późnych godzinach wieczornych zakończyło się w niedzielę 3 bm. w Pradze międzypaństwowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska — CSR. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie czechosłowackiej 98:72 (38:30).

Milczała chwilę obojętnie, po czym usłyszałem:

— My nimieili żaden bilet. Skąd się wzion? To jest podrzuczone. Jego wcale nie było.

— Opowiadacie głupstwa — przerwałem zdecydowanie — nikomu nie zależy tu na tym, ażeby podrzucić wam bilety. Ten bilet mieliście ze sobą w chwili zatrzymania.

— Jakby my mieli — to by my wcale nie szli przez pocztę, a tylko frontowym wchodem! — uparła się, wysuwając nowy argument.

Ostatnie zdania dotyczyły bezpośrednio okoliczności towarzyszących jej zatrzymaniu. Zaprzeczała najbardziej prostym faktem. Zniknęła stąd, z Wrocławia, na dwa dni, poszukiwano jej we wszystkich możliwych zakamarkach — i przecież nikomu nie wpadło do głowy, że mogła po zmyśleniu czujności funkcjonariuszy, eskortujących ją z dworca do Komendy — wyjechać spokojnie za miasto! Wróciła właśnie dzisiaj, zmęczona nieco, — i tu, mimo iż bilet ważny i z pewnością legalnie wykupiony znajdował się w jej torebce — spróbowała wyjść na ulicę poprzez halę pocztę dworcową. Funkcjonariusze z komisariatu MO na dworcu mieli pod obserwacją dział paczek zagranicznych, w którym zdarzyły się wypadki kradzieży. W ten sposób doszło do niespodziewanego spotkania z Trudą; rewizja osobista, prócz biletu ze Szczecina, nie ujawniła niczego, co mogłoby wzbudzać podejrzenia, dać asumpt do jakichś domysłów.

Nic. Dosłownie nic z tej całej historii, jak również z tego trójkąta „kolossal Grätchen”, Rościk i Gabel — nie mogłem zrozumieć. O co tu właściwie chodzi? Przecież ta trójka żyła ze sobą w najlepszej komitywie. To co pyśkowa! Rościk było tylko pozorem; podobnie jak obecne zeznania Trudy miało odwrócić moją uwagę od Gabla!

Podniosłem się zza biurka, postanawiając przerwać przesłuchanie. Kontynuacja zeznań Trudy byłaby w tej chwili bezcelowa... Przecież i tak powiedzą mi wszystko jutro rano, kiedy postawię ich w obliczu faktu



znalezienia zwłok Feliksa Kojry; kiedy zawiozę ich na cmentarz na Krzykach.

Skinąłem znacząco głową i otworłem drzwi na korytarz. Truda wyszła przede mną; maskowała niepokój. Odprowadzając ją — porozumiałem się z profosem. Należało zapobiec ewentualnym kontaktom Gabla, Rościka i Trudy w areszcie.

Możliwe, że właśnie przywiozła jakąś ważną wiadomość ze Szczecina i będzie chciała podzielić się tą wiadomością z jednym lub z drugim?